

Powiedz, powiedz czemu
Świat twój milczy cały blady od wzruszeń
Niczym słońce zaćmione przez księżyc
Czekające na chwile poruszeń ?

Czemu, czemu pragniesz
Dojrzeć w oknach świata część odległą
Niczym drzewo więdnące bez skargi
Czekające na deszcze z nadzieją!

Wstań, powiedz nie jestem sam
I nigdy więcej już nikt nie powie
Sępie miłości, nie kochasz

Ja, jestem panią/panem mych snów
Moich marzeń i lęków
Moich straconych dni
Moich łez wylanych - łez...

Pocze... Poczekaście
Sen rozplynął się w świtu płomieniach
Nie chcesz chyba powrócić jak Eos
W wiotkich jak motyl marzeniach...

Wstań, powiedz nie jestem sam
I nigdy więcej już nikt nie powie
Sępie miłości, nie kochasz

Ja, jestem panią/panem mych snów
Moich marzeń i lęków
Moich straconych dni
Moich łez wylanych - łez...